

Historia życiem pisana (cz.1/2)

Powiat wrzeński aktywnie zaangażował się w działania upamiętniającej setną rocznicę powstania wielkopolskiego. Tym razem w „Przeglądzie Powiatowym” publikujemy tekst przygotowany przez badacza lokalnej historii i znanego regionalistę Michała Pawelczyka. Jest on poświęcony pamięci związanego z naszym powiatem powstańca wielkopolskiego Władysława Kubiaka. Drukujemy również wyjątkowy historyczny materiał: wspomnienia samego Władysława Kubiaka – w tym numerze spisane w roku 1963, zaś w następnym zapiski z 1958. Zostały one opracowane przez Michała Pawelczyka. Są to fragmenty przygotowywanej książki Wspomnienia wrzeńskich powstańców.

Władysław Kubiak (1900-1978)

Władysław Kubiak urodził się w dniu 10 czerwca 1900 r. w Grzybowie Rabierzycach jako syn Józefa i Marianny z domu Kubczak. Pobrany został do Armii Niemieckiej i służył w niej od 14.06.1918 do 28.12.1918 r. w 46. Pułku Piechoty, w tym na froncie przebywał od 20.10. do 10.11.1918 r.

Po powrocie z frontu francuskiego wraz z załogą Infanterie Regiment nr 46 do wrzeńskich koszar zgłosił się do

władz Służby Straży i Bezpieczeństwa, gdzie otrzymał polecenie bycia nadal w oddziale niemieckim z zadaniem wynoszenia broni i amunicji oraz obserwacji nastroju wśród żołnierzy niemieckich. Do czasu powstania w czasie pełnienia wart wyniósł dwie skrzynie amunicji karabinowej i kilkanaście karabinów oraz informował władze polskie o rozkazach władz wojsk i postawie żołnierzy niemieckich. Po opanowaniu koszar pełnił służbę w oddziale wrzeńskim do połowy stycznia 1919

r., a następnie przeszedł do Pułku Artylerii Polowej w Poznaniu, skąd został przydzielony do 8. Baterii na froncie północnym pod Kcynią. Po powstaniu wielkopolskim nadal pozostał w służbie wojskowej. Brał udział w operacjach wojskowych na Ukrainie, ofensywie kijowskiej, froncie białoruskim, bitwie warszawskiej i kontrofensywie na froncie bolszewickim.

W okresie II wojny światowej wraz z żoną Bronisławą z domu Kozłowicz (1910-1981) i synem Zdzisławem

(ur. 9.11.1935) został wysiedlony w dniu 29.09.1939 r. przez Gestapo przez Gutowo Małe do Radomia. Później z małżeństwa urodziła się córka Maria. Podczas okupacji w lutym 1940 r. związał się z organizacją podziemia patriotycznego, a mianowicie I Rejonem Obwodu Warszawa Powiat Armii Krajowej, gdzie pełnił od czerwca 1941 r. funkcję oficera gospodarczego sztabu. W czasie powstania warszawskiego w dniu 18 września 1944 r. został wywieziony

do Niemiec, skąd zbiegł do Radomia i ukrywał się do oswobodzenia. Zmarł w dniu 9.03.1978 r. we Wrześni i został pochowany na cmentarzu komunalnym w rodzinnym grobie. Został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, uchwałą Rady Państwa nr 12.31-0.1064 z dnia 31.12.1958 r.

Michał
Pawelczyk



Władysław Kubiak w Armii Niemieckiej (oznaczony kółkiem). Zdjęcie udostępnione przez rodzinę

Powstanie Wielkopolskie.

Udział Wrześni i Ziemi Wrzeńskiej Odczyt w 1963 r.

Gdy klęska Niemiec w I wojnie światowej była już przesądzona, odbyło się 28 października 1918 r. we Wrześni zebranie najbardziej wyrobionych społecznie działaczy w liczbie 40-tu.

Wybrano rodzaj sztabu operacyjnego dla spodziewanego wkrótce wyzwolenia. Wkrótce dołączyła do niego grupa żołnierzy frontowych wracająca z pola walk, po zakończeniu wojny kapitulacją Niemiec 10.11.1918 r., głównie w wyniku wybuchłej w Niemczech rewolucji. Należeli do nich: Alojzy Nowak, Władysław Wiewiórowski, Ignacy Wietrzyński, Józef Trawiński, Stefan Dzieciuchowicz, Jan Bartkowiak, Stanisław Robakowski, Ignacy Kujawa. Okres do II połowy grudnia przeszedł na zmaganiach z miejscowym elementem miejskim o uzyskanie polskich wpływów we władzy administracyjnej i politycznej w mieście i powiecie. Zdołano w międzyczasie utworzyć z Polaków ochotników batalionu piecho-

ty, by w odpowiedniej chwili żądania polskie móc poprzeć siłą. Tak nadszedł dzień 27 grudnia, w którym doszło do pierwszych starć zbrojnych w Poznaniu, będących początkiem powstania. W nocy z 27 na 28 grudnia odbyła się we Wrześni narada miejscowych działaczy z dowódcami oddziałów powstańczych w powiecie. Postanowiono na niej rozbrojenie niemieckiego garnizonu wrzeńskiego w rannych godzinach 28 grudnia. Udało się tego dokonać bez rozlewu krwi. O godzinie 10 dnia 28 grudnia adiutant batalionu powstańczego, żyjący jeszcze we Wrześni Stefan Dzieciuchowicz, zawiesił na maszcie w koszarach chorągiew polską. Na miasto wysłała kompania powstańcza i grupa wschodzących polskich harcerzy. Radość i entuzjazm ludności polskiej był ogromny. Urzędy i siedziby władz zostały obsadzone przez Polaków. W Gnieźnie i niedalekim Witkowie rządzą jeszcze Niemcy. Pod wieczór 28 grudnia Witkowo zażądało pomocy. Wysłano jedną kompanię, która wróciła wieczorem po dokonaniu

tam rozbrojenia Niemców. W dniach 29, 30 i 31 grudnia wysłano pomoc do Gniezna. W pobliżu Gniezna, w Dziechowie, doszło do większego starcia zbrojnego. Poległ tam – jako pierwszy z powstańców – Wincenty Dondajewski. W dniu 1 stycznia skierowano batalion na pomoc do Żnina, skąd powrócił 3 stycznia. Następnie 8 stycznia wzięli wrzeńscy udział w pierwszej bitwie o Szubin [w pierwszej z udziałem wrzeńskich – M.P.], która miała nieszcześliwy przebieg dla Polaków. Polegli: Mieczysław Białecki (student filozofii), Franciszek Grześkowiak, Sylwester Misiak, Stefan Wiśniewski, Władysław Brzostowicz, Stanisław Krotofil, Antoni Łagoda, Józef Nowakowski, padł ciężko ranny dowódca Wiewiórowski, który dostał się z 20 powstańcami [liczba ta wydaje się być zaniżona – M.P.] do niewoli. Rannych było 14 osób.

Wiewiórowski zmarł z ran w niewoli w Bydgoszczy oraz Stanisław Wojciechowski i Franciszek Rzepka. Dowództwo oddziału objął Alojzy Nowak, by wziąć z nim oraz z nowo sformowaną

kompanią z Nekli pod dowództwem Beutlera ponownie udział w zdobywaniu Szubina w dniu 11 stycznia 1919 r., po nadejściu większych polskich posiłków. Dużą rolę odegrała Kompania Miłosławska, którą również w tym czasie zadysponowano do walki o Inowrocław. Wiewiórowski został wkrótce potem sprowadzony z Bydgoszczy, będącej wciąż jeszcze w rękach niemieckich, i pochowany w Miłosławiu. Obok niego pochowano innych poległych powstańców z Miłosławia. Reszta pochowana w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym we Wrześni. Na mogile tej ustawiono później pomnik. Oddziały wrzeńskie prowadziły potem jeszcze przez dłuższy czas częściowo bardzo ciężkie walki na linii nadnoteckiej i w obronie Szubina, który oddziały niemieckie usiłowały zdobyć jako ważny punkt na drodze z Poznania do Bydgoszczy. Niemcy zamierzali również odbić utracony obszar na linii od Chodzieży na północy do Kępna na południu. Wysiłek wielkopolskich powstańców był ogromny,

a w tym i powstańców z ziemi wrzeńskiej. Pozwolił on na stworzenie pierwszych zrębów niepodległości i był pierwszym krokiem do odzyskania odwiecznych ziem polskich aż po Odrę, co zostało w całości dokonane w wyniku zmagania z niemieckim zaborcą w II wojnie światowej.

Właściwe walki powstańcze zakończone zostały rozejmem 17 lutego 1919 r., po którym kompanie Batalionu Wrzeńskiego weszły w skład formowanych pułków 4-go i 9-go [4. Pułku Strzelców Wlkp. późniejszego 58 Pułku Piechoty i 9. Pułku Strzelców Wlkp. późniejszego 67. Pułku Piechoty – M.P.].

Z ówczesnych uczestników walk żyje we Wrześni już niewielu. Częściowo brali oni udział w innych oddziałach wojsk wielkopolskich. Nazwiskami poległych wrzeńskich nazwano ulice.

Aby część dla tych, którzy dali za wolność Ojczyzny wtedy swoje życie, jak i szacunek dla tych, którzy nie szczędzili wtedy swego trudu i znoju, była zwłaszcza wśród młodzieży zawsze żywa.

Władysław Kubiak